

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmon) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Rosya. — Grecya. — Turcya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Czerniowce, 4. lutego. Dla założenia stałej szkoły trywialnej w bukowińskiej wsi Brodok, ofiarowała tamtejsza gmina grunt objętości przeszło morga na zbudowanie szkoły, a z zapadłych już i przypadających na przyszłość procentów z swych obligacji dawnej pożyczki wojennej i nowej pożyczki państwa roczną sumę 180 złr. m. k. tak na pokrycie kosztów budowy i urządzenia szkoły, jako też po zbudowaniu jej na opłacanie nauczyciela, a oprócz tego na utrzymanie posługacza szkolnego i dostarczenie paliwa 85 złr. m. k. rocznie. Nakoniec obowiązowała się także rzeczona gmina utrzymywać własnym kosztem w dobrym stanie budynek szkolny i wszelkie potrzebne sprzęty.

C. k. bukowiński rząd krajowy podaje tę naśladowania godną dążność ku poparciu oświaty ludu z należytem uznaniem do wiadomości powszechniej.

Sprawy krajowe.

(Wiadomości z Hercegowiny.)

Korespondent wiedeński jednego z dzienników niemieckich pisze pod dniem 4. b. m.: Według najnowszych wiadomości z Mostaru otrzymanych w Wiedniu, przybyła część rumelskiego korpusu pod wodzą Halil Baszy dnia 26. lutego na plac boju; można zatem oczekiwać stanowczych wypadków tem bardziej, że Ahmet Basza przybył już zapewne w ostatnich dniach także do Mostaru. Wyprawą na Czarnogórę będzie dowodził komendant ur. w Skutarach Ismail Basza. F. M. L. Mamula robił księciu Danile przedstawienia, by powstrzymał się od wszelkiego udziału w wypadkach na Hercegowinie; tej samej rady miała mu udzielić i Rosya.

Ameryka.

(Sprawa Kanzas. — Czynności i narady w kongresie. — Nowe ministeryum w Meksyku.)

Nowy York, 17. lutego. W izbie reprezentantów w Waszyngtonie oznajmiono utworzenie śledczego wydziału dla Kanzas. Ten wydział składa się z siedmiu demokratów, stronników rządu, z dwóch antilekomptańskich demokratów, z pięciu republikanów, z Knownothingów pod prezydencją p. Harris z Illinois. Partya republikanów nie sprzyja prezydentowi, zarzucając mu, że na członków wydziału, wybrał z ich grona niezadowolonych ludzi. Osobny wydział uchwalil nie powoływać z Kanzas względem śledztwa żadnych osób, ani żądać z tamtąd papierów, tylko ograniczać się jedynie na urzędowe dokumenta, znajdujące się już w Waszyngtonie. Tym sposobem przyspieszy się tok śledztwa, lecz ci, którzy spodziewali się, że wydział będzie mógł przedłożyć swój raport najwcześniej za trzy miesiące, omylili się. W senacie wystąpił wczoraj jeneral Houston z wnioskiem, czyli nie byłoby stosownem, gdyby zjednoczone Stany objęły w opiekę Meksyk i centralną Amerykę. Turecki kontradmirał Mustapha Basza znajduje się tu od kilkunastu dni. Zamiar jego pobytu jest rozpoznać amerykańskie budownictwo okrętów. Z Nikaraguy donoszą potwierdzenie traktatu zawartego między Yrisari a zjednoczonymi Stanami, oraz że odrzucono traktat między Kostaryką a Nikaraguy. Niektórzy twierdzą, że nieprzyjazne kroki rozpoczną się na nowo.

Według nowej depechy z Nowego Orleanu złożył się w Meksyku gabinet Zuloagi w następujący sposób: Cuevas ministrem spraw zewnętrznych; Aquero wewnętrznych; Larainzar sprawiedliwości; Maldonado finansów. Jeneral Zuloaga, przeciw któremu wyrusza Inarez z oddziałem wojska, gotuje się do stanowczego oporu.

Hiszpania.

(Nowiny dworu. — Powiększenie gwardyi cywilnej.)

Madryt, 26. lutego. Jak donosi *Espana*, nie uda się dwór przed wielkim tygodniem do Aranjez.

Gwardya cywilna powiększona temi czasy oddziałem z 400 żołnierza piechoty, a 150 jeźdźców, liczy w tej chwili 10.500 żołnierza różnych rodzajów broni i 1500 jeźdźców.

— W arsenałach w Ferrol nie ustają roboty po warsztatach okrętowych.

Anglia.

(Mowa lorda Derby. — Skład dzisiejszego ministeryum. — Nowe ministeryum.)

London, 4. marca. Następne dokładniejsze sprawozdania z posiedzenia Izby wyższej na d. 1. marca, podają dalszy ciąg ważnej mowy lorda Derby. Przystępując do właściwego programu przyszłych rządów, podniósł naprzód naczelnik gabinetu rozliczne trudności, jakim musiał ulegać, zawiązując nowe ministeryum. Spodziewał się z początku, że wesprą go mężowie, którzy acz nie należąc do jego stronnictwa, przyznają się zawsze do zasady konserwacyjnej. W ten sposób myślał utworzyć gabinet konserwacyjny, ale przyjaźny postępowi i reformie. Zawiedziony w swych nadziejach musiał ograniczać się na gronie swych najbliższych przyjaciół. Z zdziwieniem przekonał się mowca, jak znaczna liczba wojska znajduje się jeszcze w tej chwili w granicach Anglii. Wojna w Indjach zaczyna się już chylić do końca, powstanie uśmierzy się niebawem lubo nie bez wielkich jeszcze trudów, wtedy zaś będzie obowiązkiem rządu uspokoić licznych indyjskich poddanych Jej Królewskiej Mości. Według najnowszych wiadomości z Chin, można się spodziewać rychłego zakończenia wojny. Zaszczepny pokój jest najpiękniejszą nagrodą zwycięztw oręża. Lord Derby mawia, że żaden z ministrów nie może pomyśleć o zaborach terytoryalnych, lub innych podobnych korzyściach. Co do polityki zewnętrznej pragnie naczelnik gabinetu zachować przyjazne stosunki z wszystkimi krajami, mianowicie zaś z Francją. Z imieniem Cesarza Napoleona łączą się ogniwa przyjaźni, jakie spajają dziś Francję z Anglią. Pewne zamieszczone w *Monitorze* adreasy, nie mogą być pewnie wyrazem właściwego usposobienia francuskiego narodu. Jest to obowiązkiem angielskiego rządu czuwać nad zbiegami, na których słuszne cięży podejrzenie, że nadużywają angielskiego prawa przytułku, niemiiej też powinnością jest bronić innych sprzymierzonych rządów naprzeciw zabiegom podobnych ludzi. Hrabia Walewski nie myślał bynajmniej niektórym wyrazem swej depechy nadać owego ubliżającego znaczenia, jakie mu podsunęto. Przeciwnie dawniejszemu rządowi wotum Izby niższej, nie dotyka w niczem bilu przeciw spiskowym. Odpowiedź Cesarza Francuzów wywrze niezawodnie najpomyślniejszy wpływ na opinię publiczną i dalsze postępowanie rządu. Rząd nie zyczy sobie dalszego toku dyskusji nad bilem indyjskim, wniesie jednak projekt co do reorganizacyi indyjskiej administracyi z zatrzymaniem dzisiejszego systemu. Nie będzie przedłożony także bezpośrednio bil co do reformy parlamentarnej, wszakże rząd zwróci na przedmiot ten baczną uwagę.

Po przemowie lorda Derby zabiera głos lord Granville, siląc się dowiedzieć, że rząd, do którego miał zaszczyt należeć, nie był zupełnie bez zasługi. Zakończył zwycięzko wojnę rosyjską, której wielkość uznają lepiej w Petersburgu niz w Londynie. Niemniej pomyślnie i bez wielkich dla kraju ofiar udało mu się zakończyć wojnę perską. Szybkie przytlumienie ogromnego rokoszu sepojów służy na pochwałę sprężystości i ducha organizacyjnego dawniejszego rządu. Upadek jego był dziełem kombinacyi zywiołów, które w żadnym z sobą nie zostają związku a nawet w każdej sprawie ważniejszej w jawną z sobą wpaść muszą sprzeczność.

Lord Clarendon broni następnie zachowania się rządu w obec bilu indyjskiego, w tym samym duchu, co lord Palmerston w *Izbie niższej*. Nie było nic łatwiejszego jak odpowiedzieć na depezę hr. Walewskiego, ale rząd uznał za rzecz stosowną wstrzymać się się w pierwszej chwili od wszelkiego przedstawienia formalnego. Dowodzi także korespondencya lorda Cowleya, że rząd nie zapomniał bronić honoru Anglii i prawa przytułku.

W Izbie niższej odroczył p. *Milnes* do dnia 23. marca swoją mocę co do systemu paszportowego we Francyi. Odłożono podobnie dalsze obrady nad bilem indyjskiej pożyczki, a p. *Roebuck* cofnął swój wniosek co do usunięcia wicekrólestwa indyjskiego. Dalsze posiedzenie odroczone do d. 12. marca.

— Skład dzisiejszego ministeryum jest w zupełności następujący: Członkami gabinetu są: lord Derby, pierwszy lord skarbu, lord Chelmsford (sir F. Thesiger) lord kanclerz, margrabia Satis-

bury prezydent tajnej rady, *Walpole* minister spraw wewnętrznych, *lord Stanley* minister kolonii, generał *Peel* minister wojny, p. *D'Israeli* kanclerz skarbu, książę *Montrose* kanclerz księstwa Lancaster, sir *J. Pakington* pierwszy lord admiralicji, lord *Ellenborough* prezydent indyjskiej kontroli, *Henley* minister handlu, hrabia *Colchester* generałny poczmistrz. Członkami rządu bez głosu w radzie gabinetu są: Lord *J. Manners* prezydent kolegium dla robót publicznych, p. *Southeron Estcourt* prezydent kolegium dla spraw wojskowych, pułkownik *Taylor* i p. *Whitmore*, lordowie skarbu, pan *G. W. Hamilton* sekretarz skarbu, sir *W. Joliffe* sekretarz Izby finansowej, *W. Corry* sekretarz admiralicji, sir *Fitzroy Kelly* generałny prokurator, p. *Cairns* generałny fiskus, *Egerton* generałny audytor, *Seymour Fitzgerald* wice-sekretarz stanu w ministerium spraw zewnętrznych, *Hardy* wice-sekretarz stanu w ministerium spraw wewnętrznych, hr. *Carnarvon* wice-sekretarz stanu w ministerium kolonii, wicehrabia *Hardinge* wicesekretarz stanu w ministerium wojny, *Adderley* wice-prezydent wydziału nauk publicznych w tajnej radzie, hr. *Donoughmore* wice-prezydent urzędu handlowego, hr. *Eglinton* lord-lejtnant Irlandyi, lord *Naas* generałny sekretarz Irlandyi, hr. *Delawar* lord szambelan, margrabia *Exeter* lord intendant królewskiego domu, książę *Beaufort* pierwszy masztalierz, hrabia *Sandwich* pierwszy łowczy, wicehrabia *Newport* wice-szambelan, pułkownik *Forester* kontrolor i lord *Hamilton* kanclerz królewskiego domu.

— Dziennik *Times* zaczyna zmieniać swoje zdanie o nowym gabinecie i przyznaje, że ministerium lorda Derby zaleca się „nowymi siłami.“ Jest w niem wiele nowych imion, między temi niektóre pełne nadziei. Lord Stanley ze swoją polityką kolonialną należy do szkoły Moleswortha. Tak samo ocenia *Times* pp. F. The-siger, lorda Carnarvon, lorda Hardinge i t. d. W ogóle przyznać potrzeba, że lord Derby zrobił dobry wybór pomiędzy stronnikami swymi.

Francya.

(Czynności ciała prawodawczego. — Kwestya wychodźców. — Pamiętniki księcia Eugeniusza. — Czernogóry w obec Francyi. — Ustawa represyjna.)

Paryż, 4. marca. Ciału prawodawczemu przedłożone zostały przedwczoraj trzy ważne raporty. Pierwszy odnosi się do projektu ustawy, który ministrowi spraw wewnętrznych otwiera dodatkowy kredyt w sumie 1,200.000 franków „na tajemne wydatki dla bezpieczeństwa publicznego.“ Z drugiego pokazuje się, że rząd nie myśli zaprowadzać żadnych zmian w monopolu tytoniu, gdyż żąda nadzwyczajnego kredytu w sumie 2,626.000 franków na urządzenie fabryki tytoniu w Chateauroux i na powiększenie fabryk w Dieppe i w Tuluzie. Trzeci nakoniec raport usprawiedliwia otwarcie kredytu ministrowi wyznał w sumie 499.450 franków na budowlę nowej katedry w Marsylii.

— Dziennik *Patrie* oświadcza się za tem, ażeby kwestyę wychodźstwa przedłożono kongresowi paryskiemu. Wszystkie państwa, powiada, powinny się połączyć, by nie tylko zabronić wszelkich spis-ków morderczych, ale także apologię zbrodni najszkaradniejszej ze wszystkich. Rządy europejskie zgrzeszyłyby w obec cywilizacji, moralności i najświętszych praw narodów, jeśliby cierpiały dłużej taki stan rzeczy. Nie jestto sprawa narodowej niepodległości, ale obowiązku moralnego.

— Pan Du Casse, wydawca korespondencji listownej między Królem Józefem i Napolconem, przygotowuje teraz do druku różne pamiętki i listy księcia Eugeniusza Beauharnais; pierwszy tom jest już pod prasą. Te dokumenta sięgają od roku 1781 do 1814, a przy końcu umieszczona jest biografia księcia i listy, które po roku 1814 pisywał do książąt europejskich.

— Na sprawę czarnogórską zdają się i tutejsze koła urzędowe zapatrywać z tego samego stanowiska, z jakiego widzą ją oddawna po drugiej stronie Renu. Przynajmniej mówią o niej teraz wcale inaczej, niż poprzednio. Książę Daniło, utrzymują w Paryżu, podjął się bardzo trudnych rzeczy. Pragnąc wyjednać niezawisłość dla swej krainy, chciałby zarazem obejść zwierzchnictwo Turcyi i protektorat Austryi i Rosyi. Jestto zatrudne, niepodobne przedsięwzięcie. Rząd francuski przyjął to wdzięcznie, gdy książę Daniło zawezwał zeszłego roku jego wpływu, składając jemu tym sposobem dowód swej życzliwości i swego poważania. Lecz w czemże może mu Francya pomóc. Gdyby Montenegro posiadało port nad morzem, to jeszcze mogłoby się ze strony Francyi jakiegokolwiek spodziewać wsparcia, przy swem zaś dzisiejszem położeniu geograficz-nem niepodobna Francyi przyjść w pomoc Czarnogórcom, nie chcąc wywołać zajścia europejskiego. Jeśli też książę Daniło nie podda się jednemu z trzech wymienionych powyżej państw, to musi upaść na wszelki wypadek, choćby do najzawziętszej przygotował się walki.

— *Monitor* ogłasza ustawę represyjną, a ta jest:

Art. 1. Karany będzie więzieniem od jednego roku do pięciu lat i pieniężną karą od 500 do 10.000 fr. każdy, kto wyzywał w jakikolwiek sposób do zbrodni przewidzianych w art. 86 i 87 karnego kodexu, chociażby wyzywanie nie odniosło skutku.

Art. 2. Karanym będzie więzieniem od jednego miesiąca aż do dwóch lat i karą pieniężną od 100 do 2000 fr. każdy, kto w zamiarze zaburzenia publicznego pokoju i podżegania do nienawiści i pogardy przeciw rządowi Cesarza, czynił zabiegi albo utrzymywał porozumienie w kraju lub za granicą.

Art. 3. Każdy, kto nie będąc do tego prawnie upoważniony, sporządzał lub kazał sporządzać, przedawał lub rozdawał: 1) ma-

szyny mordercze, które eksplozją lub innym sposobem zabijają; 2) proch piorunujący, jakiegokolwiek bądź składu, będzie karany więzieniem od sześciu miesięcy do 5 lat i karą pieniężną od 50 do 3000 fr. Ta sama kara będzie rozciągnięta na każdego, który jako pomocnik albo obnosiciel przedmiotów powyżej oznaczonych bez upoważnienia przydybany będzie. Kary te zasądzone są oprócz tych, którymby popaść mogli winowajcy lub spótwinowajcy wszelkich innych zbrodni lub przestępstw.

Art. 4. Tym którzy ukarani zostaną na mocy powyższych artykułów mogą być odebrane całkiem lub w części przytoczone w art. 42 kodexu karnego prawa na przeciąg czasu, który się równa długości zasądzonej kary więzienia.

Art. 5. Kto za przewidziane w niniejszej ustawie przestępstwo został ukarany, może być internowany rozporządzeniem powszechnego bezpieczeństwa w jednym z departamentów cesarstwa lub w Algieryi albo z francuskiego terytorium wydalony.

Art. 6. Te same rozporządzenia powszechnego bezpieczeństwa mogą być zastosowane do osób, osądzonych za zbrodnie lub wykroczenia, które są przewidziane: 1) artykułami 86 do 101, 153, 154 §. 1, 209 do 211, 213 do 221 karnego kodexu; 2) artykułami 3, 5, 6, 7, 8 i 9 ustawy z 24. maja 1834 względem broni i amunicyi wojennej; 3) ustawą z 7. czerwca 1848 względem zbiegowisk; 4) artykułami 1 i 2 ustawy z 27. lipca 1849.

Art. 7. Internowanym do którego z departamentów cesarstwa i w Algieryi albo wydalonym z terytorium może być każdy, kto rozporządzeniami powszechnego bezpieczeństwa podczas wypadków w maju lub czerwcu 1848, w czerwcu 1849 albo w grudniu 1851 był osądzony, lub internowany, wydalony lub deportowany, i kto się ciężkimi wykroczeniami na nowo, niebezpiecznym publicznemu bezpieczeństwu okaże.

Art. 8. Pełnomocnictwa przyznane rządowi art. 5, 6 i 7 niniejszej ustawy ustają z dniem 31. marca 1865, jeżeli przed upływem terminu ponowione nie będą.

Art. 9. Każdy w Algieryi internowany albo z francuskiego terytorium wydalony, jeśli bez pozwolenia do Francyi powróci, może być przeniesiony na kolonię karną, albo do Algieryi, albo do jakiej innej posiadłości francuskiej.

Art. 10. Przepisane art. 5, 6 i 7 rozporządzenia powszechnego bezpieczeństwa mają być wykonane przez ministra spraw wewnętrznych za sądem prefektów departamentowych, dowodzącego tamże generała i generałnego prokuratora. Wyrok tego ostatniego może zastąpić wyrok cesarskiego prokuratora w głównych miastach, w których cesarski trybunał nie ma siedziby.

Z dziesięciu tych artykułów są art. 1 aż włącznie 7 zupełnie artykułami pierwotnego wniosku, tylko że w art. 3 do „sporządzał“ dodano jeszcze „sporządzać kazał.“ Zaś art. 8 i 10 na zasadzie poprawki ciała prawodawczego zostały przyjęte w ustawę: ósmy i ostatni artykuł wniosku, przez zamieszczenie poprawki względem przeciągu czasu został teraz w ustawie artykułem 9 i przedostatnim artykułem całości.

Szwajcarya.

(Przepisy paszportowe do Francyi.)

Do *Augsburskiej gazety powszechnej* telegrafują z Berny w sprawie nowych obostrzonych przepisów paszportowych do Francyi. „Rada związkowa dowiedziała się w drodze urzędowej, że nowe taxy paszportowe nie rozciągają się na Austryę, Sycylię i Anglię. Postanowiła też udać się z nowymi reklamacyami do rządu francuskiego. Kozulowie francuscy w Bazylei i Chaux de fonds nie otrzymali dotychczas jeszcze exequatur.“

Włochy.

(Stan zdrowia w Rzymie. — Jubileusz.)

Rzym, 23. lutego. Śmierć zabiera ciągle jeszcze liczne ofiary. W każdym niemal domu znajdzie się przynajmniej jeden lub kilku chorych. W krótkim przeciągu czasu rozstało się z światem trzech kardynałów Spinola, Fieschi i Gazzoli. Panujący przesąd ludu, że Bóg tylko po trzech powołuje kardynałów do wieczności, znalazł obecnie nowe poparcie.

— Dnia 28. b. m. rozpoczyna się w Rzymie jubileusz i potrwa aż do 28. marca, Ojciec św. zaleca wiernym modlić się w tym okresie czasu, aby rychło całe narody nawróciły się do religii katolickiej (*per il sollecito e desiderato ritorno d'interese nazioni al catolicismo*). Znadto dobrze znane są tu trudności, które sprzeciwiają się podobnemu doraźnemu nawracaniu się całych narodów, ale w sercu Piusa IX tli tak żywa wiara jak niegdyś w prorokach i apostołach, a Ojciec św. ma odwagę nie tylko błagać Boga o to, co ludzom zdaje się niepodobnem, ale nawet spodziewać się ziszczenia swych modłów. Szereg nadzwyczajnych wypadków, jakie w swem życiu i na swem dzisiejszem stanowisku przechodził Papież Pius IX., nie zamknął się jeszcze ostatecznie. Jeszcze za życia Leona XII. przepowiedziała to pewna uboga, bogobojna kobieta, która zmarła przed kilkunastą laty, mając sławę świętej, że w Ameryce przebywa św. sługa Boży, który nie jest jeszcze biskupem, ale z czasem wstąpi na stolicę św. Piotra. Przejdzie następnie ciężkie koleje, ale dokona świetnych czynów a w końcu będzie działał cuda. Mastai Ferreti znajdował się w ówczas właśnie w dalekiej Chili, będąc przy boku wysłanego w misyi do Ameryki kardynała Muzi. Proroctwo to znane jest w całym Rzymie, wielu też spodziewa się jeszcze cudownych wypadków pod pontyfikatem, który w tej chwili uszczęśliwia kościół.

Rosya.

(Urzędowe doniesienia z kaukaskiej widowni boju.)

Gazeta warszawska podaje następujące urzędowe raporty z Kaukazyi:

Wiadomości z oddziału Majkopskiego.

Wojska oddziału Majkopskiego wyrębywały od 9. do 31. grudnia r. z. z wielkiem powodzeniem drogi w lasach wzdłuż rzek Bielej i Kurdzips, pomimo iż śnieg, który padał 12., 13., 14. i 17. grudnia stawiał w pracy zawady. 9. grudnia gorale poczęli dawać z krańca lasu ognia, lecz odparci zostali ze stratą; cała strata nasza w dniu pomienionym wynosi trzech żołnierzy ranionych. 10go grudnia wyrębywało las, pod dowództwem pułkownika Preobrażeńskiego, 6¹/₄ batalionów i cokolwiek jazdy, przy 6ciu działach. Roboty wykonywane były na pochyłości północnej góry, naprzeciw posterunku Majkopskiego. Osobny oddział jazdy, dowodzony przez majora Połuektowa, zajmawszy pozycję przy ujściu Kurdzipsu i zasłaniając roboty, siedział nieprzyjaciela. O 9ej z rana, gorale zajmawszy gestym łańcuchem, tak samo jak dnia poprzedniego, kraniec lasu z lewej strony naszej pozycji, poczęli silnie ostrzeliwać się z naszymi wojskami. W tej pozycji nieprzyjaciel mógł stawiać robotom zawady. Dla odparcia gorali i ukarania ich, dowodzący wojskami prawego skrzydła linii kaukaskiej, polecił pułkownikowi Preobrażeńskiemu, ażeby pozostając na dawnej pozycji, trzymał nieprzyjaciela w szachu, sam zaś na czele dwóch batalionów pułku Stawropolskiego, dwóch dział artylerji pieszej, szwadronu dragonów, sepciny kozaków i oddziału jazdy majora Połuektowa, który połączył się z nim w drodze, udał się w górę rzeki Kurdzips dla obejścia pozycji gorali. Nieprzyjaciel, nie jeszcze nie wiedząc o tem poruszeniu, ostrzeliwał się z początku silnie z wojskami oddziału pułkownika Preobrażeńskiego, poczem uderzył na nie kilkakrotnie z krzykiem na szaszki, lecz odparty był za każdym razem przez bataliony pułków Sewastopolskiego i Kubańskiego, i to ze znaczną stratą, zostawiając nawet w naszym ręku ciała poległych; przewaga stanowiąca była na naszej stronie. Silne ostrzeliwanie się trwało do chwili, w której gorale spostrzegli się, iż oddział powyżej wzmiankowany obszedł ich pozycję, groząc przecięciem im jedynej drogi, którą mogli cofnąć się. Poruszenie to zmusiło gorali do ratowania się ucieczką. Oddział, o którym mowa, nie mógł dopędzić gorali z powodu złych dróg. Posuwając się coraz naprzód, generał-lejtnant Kozłowski doszedł do punktu, w którym łączą się drogi w wąwozach Majkopskim i Kurdzipskim i zatrzymał swe wojska na polance lewego brzegu Kurdzipsu, naprzeciw aulu Sała-Achmet, gdzie stał do wieczora, zasłaniając w ten sposób roboty około wyrąbania lasu. Część gorali pierzchających zatrzymała się w aule Sała-Achmet dla bronienia takowego. Zreknęnoskowawszy aul pomieniony, odległy od naszej pozycji nie więcej jak na wystrzał kartaczowy, generał-lejtnant Kozłowski polecił pułkownikowi Kutniewicz, zająć z jazdą i artyleryą konną aul i zburzyć takowy; pozostałe wojska pomagały wraz z artyleryą w wykonaniu tego przedsięwzięcia. Po upływie zaledwie kwadransu, pomimo rozpacznej obrony gorali, aul zajęty został przez dragonów, którzy posiadali z koni, oraz kozaków, i obrócony w perzynę. Zajęcie to kosztowało bardzo drogo nieprzyjaciela; w liczbie wielu poległych znajdowało się trzech znanych dowódców Abadzeckich, a obok tego odniósł ciężką ranę Chadzi-Izmail, powiernik Mahometa-Amina, znany w górach ze swego bogactwa i wpływu. Ku wieczorowi generał-lejtnant Kozłowski odesłał wszystkie wojska do obozu. Gorale nie niepokoiłi bynajmniej wojsk podczas ich powrotu. Strata nasza w dniu pomienionym wynosi 17tu żołnierzy zabitych i jednego ober-officera (sztabs-kapitana Hermanowskiego z pułku Sewastopolskiego) ranionego, oraz 69 żołnierzy również ranionych. 13go grudnia, podczas słabego ostrzeliwania się, straciliśmy jednego żołnierza zabitego i 6 ranionych.

Z oddziału Mało-Labińskiego. Wojska oddziału Mało-Labińskiego wkroczyły w nocy na 10go grudnia, pod wodzą generał-majora Wojcieckiego, z wielkiem powodzeniem do gminy Bek-Murzejewców, położonej na rzece Kajdan, przyczem zabrały 1000 baranów, 700 sztuk bydła rogatego i 60 koni; mieliśmy jednego kozaka zabitego i trzech rannych.

Z oddziału Adogumskiego. Od 24. listopada do 3. grudnia wojska oddziału Adogumskiego wyrębywały z powodzeniem drogi w lesie Bzachomez, w kierunku do Średniego Adogumu, oraz burzyły aule wzdłuż tej rzeki i doń wpadających. 3go grudnia wojska te odesłane zostały na leże zimowe. W ciągu dni pomienionych gorale trzymali się po większej części z dala od naszych forpocztów, rzadko kiedy dawali ognia i stawiali opór li tylko przy obronie aulów obfitujących w zapasy zboża i furazu. Strata nasza wynosi dwóch zabitych i ośmiu ranionych żołnierzy. W ten sposób oddział Adogumski przywiódł do skutku to, co mu w r. z. polecenem było. Posterunki Dolno-Adogumski i Mostowy-Surowski zostały wzniezione, uzbrojone i zaopatrzone we wszystko; lasy naokoło posterunku Dolno-Adogumskiego zostały wyrąbane na przeszczeni od półczwartej do 6ciu wiorst; w wielkim lesie Bzachomez wyrąbano do mogiły Kałabatowej drogę na 800 sążni szeroko, i narzeszcie zburzono wszystkie aule Czerkieskie ciągnące się od posterunku Dolno-Adogumskiego na 18 wiorst, posiadające przeszło 3500 domów i wielkie zapasy zboża i siana. Nie zważając na zawady stawiane przez miejscowość i znaczną liczbę nieprzyjaciół, zburzenie aulów nie kosztowało nas wielkich strat. Gorale źle się bronili, i w ogóle spostrzegać się u nich daje wielkie zniechęcenie i nieporozumienie Szapsugowie nie chętnie pomagają Natuchajcom, a

między Sefer-Bejem i Mehomet-Aminem, który zbiegł z Turcyi i wrócił do Abadzechów, wznowiło się dawne spółzawodnictwo.

Grecya.

(Trzęsienie ziemi.)

Ateny, 27. lutego. Trzęsienie ziemi, które zeszłej niedzieli o 11 godzinie przed południem dało się czuć w naszym mieście, zniszczyło miasto Korynt zupełnie; zaledwie pozostało kilka tylko domów, a i te ucierpiały wiele. O ile dotąd wiadomo, zginęło do 50 ludzi pod gruzami miasta, a 80 ludzi wyciągnięto ciężko poranionych. Szczęście, że kościół zawałił się w kilka minut po odbytem nabożeństwie, i gdy wychodzący byli już o dwadzieścia kroków odaleni. Na prawo i lewo od Koryntu zniszczyło trzęsienie ziemi o pół mili od miasta odległe wioski Kalamaki i Lutraki, równie jak inne trzy wioski położone w pobliżu miasta. Wostica i Patras nieucierpiały wcale; w głębi kraju niebyło trzęsienia. Rząd spiesząc na pomoc nieszczęśliwym, wydał stosowne rozporządzenia. Natychmiast wysłano namioty, lekarstwa, kołdry etc., równocześnie udało się tam dwóch lekarzy, a miejscowej władzy oddano 50.000 drachm na wsparcie dotkniętych. Dozorcy publicznych magazynów zboża otrzymali rozkaz wydawać zboże bezpłatnie, a urzędnikom lasowym wydano zlecenie dostawić do Koryntu paliwa jak najspieszniej, gdyż zima trwa jeszcze ciągle, a termometer wskazuje 14 stopni poniżej zero. Rząd pokazał się przy tej sposobności bardzo troskliwym.

Turcyja.

(Ostra zima. — Wojska do Azyi. — Pożar. — Załoga z Arabii. — Telegraf podmorski. — Teatr ormiański i w dworze.)

Wiadomości z **Konstantynopola** sięgają do dnia 27. lutego. Zimno i słabości srożą się ciągle, dwóch Baszów padło ofiarą tych krajowych klęsk; między tym i Mehmet Basza jeden z najdzielniejszych oficerów armii.

— Rząd uzbraja wojska. Gubernator Arabistanu, Achmet Basza opuszcza z swym jeneralnym sztabem Konstantynopol i udaje się do Szam na miejsce swego przeznaczenia. W tem mieście znajduje się główna kwatera komenderującego generała Arabistanu, w lecie liczy miasto 12 do 15.000, w zimie zaś pomnożone hordami koczujących Arabów, blisko 30.000 mieszkańców. Stanie się więc twierdzą, aby Azyę ubezpieczyć od rozbójniczych hord.

Część rozwiązanego dywanu w Bukareszcie chciała założyć protest przeciw Austrii i Porcie; internacyjalna komisya odwróciła jednak skutecznienie tego zamiaru.

— W nocy ostatniego poniedziałku ogłosił głuchy grzmot dział wybuch pożaru, wkrótce potem odezwały się głosy nocnych stróżów, że pożar wybuchnął w Stambule w pobliżu targowicy siana. W kilka godzin później, gdy straż ogniowa opuściła już miejsce stłumionego pożaru, wybuchnął nowy pożar cośkolwiek dalej w pobliżu Seraskieratu. Przy silnym wschodnim wietrze rozszerzał się z niewypowiedzianą szybkością, i zniszczył na kilku ulicach przeszło 300 domów i sklepów. Minister wojny Riza Basza i inni wyżsi urzędnicy przewodzili przy gaszeniu pożaru, jednak pomimo największych usiłowań niepowiodło się ocalić dzielnicy, i dopiero nazajutrz o 9 godzinie rano stłumiono płomienie. Liczbę nieszczęśliwych, pozostałych bez przytułku, obliczają na 700. To nieszczęście dotknęło wielu tem srożej, że większa część pogorzaleców została bez odzienia, gdyż pożar szerzył się z taką szybkością, że nie można było myśleć o czem innem, jak tylko jakby ocalić życie.

— Do Turynu posłano dla sardyńskiej armii wiele tureckich orderów. Słychać, że dla oficerów inżynierji mają urządzać wyższą wojskową szkołę.

— Parostatek „Omer Basza“ przywiózł wczoraj z Alexandryi 600 tureckich żołnierzy; jest to część garnizonu z Jemenu i Hedży. Według istniejącego regulaminu zmienia się garnizon w tem mieście regularnie co cztery lata, śmiertelność w Yemenie jest jednak tak wielka, że zwykle powraca zaledwie połowa tamtejszego garnizonu, dlatego nadaje się wszystkim tam przesyłanym urzędnikom i oficerom wyższy stopień.

— Bracia Chisborne przedłożyli projekt założenia podmorskiego telegrafu z Konstantynopola do Indyi na: Dardanele, Rhodus, Cypr, Alexandryę, Suez, Aden i Kuraki. Angielskie towarzystwo na założenie kolei żelaznej z Samsunu do Sivas, zebrało kapitał 4,625.000 funtów szterlingów, akcyja po 20 funt. szterl. Na rekojmie deponują natychmiast 30.000 funtów. Turecka ludność bierze wielki udział w subskrypcyi na kolej żelazną w Kustendze i Smyrna-Ajdynie.

— W Ortakoj, przedmieściu Konstantynopola założono od europejskiej strony Bosforu, ormiański teatr. W cesarskim seraju będą odgrywać temi dniami operę „Cerulik sewilski“; dwunasto-letni Czerkies wystąpi w roli Dr. Bartolo, a dwunasto-letnia Georginka, obdarzona dobrym głosem, odgrywać będzie Prima Donnę.

— Mroźna zima trwa ciągle. O tym czasie kwitną zwykle migdałowe drzewa; o drzewa oliwne są w wielkiej obawie.

A z y a.

(Telegram indyjski. — Doniesienia francuskie z Indyi. — Nowi urzędnicy w Kantonie.)

East India House i dziennik *Times* ogłosiły dnia 2. b. m. telegraficzną depezę z Bombaju z lutego: „Gurkowie wyruszyli z Jorukpore do Fyzabadu w Audzie. Proces króla Delhów miał rozpocząć się dnia 2. lutego. Radza Shurapuru w południowym kraju Mahratów miał być z trzech stron napadnięty. Rozporządzeniem

z Kalkuty zawieszono akt *habeas corpus*. — Dnia 22go uderzyli powstańcy na sir James Outrama powtórnie; generał obawiał się prócz tego nowego jeszcze napadu z całą, pod Luknowem stojącą siłą nieprzyjaciela; lecz tymczasem otrzymał posiłki. Naczelnik powstańców w centralnych Indyach, Mahomed Fazil, został schwytany i powieszony. Taki sam los spotkał w Delhach Dewę z Furuknuguru. W Pendzabie, Sindzie i w ogóle w całym kraju tych okolic panuje pokój, z wyjątkiem w Kandishu, gdzie także żadne nowe nie wybuchły powstania. Przeciw Radży Shurapuru są dowody, że zgromadzał wojska do powstania; z Bombaju i Madrasu wyrusza wojsko do Kotyh na poskromienie Radży.

— Dziennik *Patrie* otrzymał z Kalkuty pod dniem 24. stycznia następujące szczegóły zaciętej walki w pobliżu tego miasta między angielskim korpusem a mieszkańcami lesistych gór: „Dystrykt Kuliów o dwadzieścia mil od Kalkuty) jest cały w zupełnym powstaniu, a na wschód rozciąga się powstanie aż do Gandyam w prezydencji Madras. Przed ośmiu dniami wysłano p. Edwarda Lushington, aby schwycił jednego naczelnika; wkrótce jednak widząc się ze wszech stron powstańcami otoczonym, musiał spieszyć uciekać. Pomimo, że Kuliowie byli uzbrojeni tylko w łuki, włócznice i topory, wystąpili naprzeciw regularnego wojska tak stanowczo, że wszyscy oficerowie i żołnierze ciężko zostali ranni, Sikowie zaś, pomimo swej szybkości w odwrocie, strasznie zdziękowani.“ — W angielskich dziennikach nie czytaliśmy dotąd nic podobnego; dodaje *kol. Gaz.*

— Dziennik *Pays* otrzymał wiadomości z Kantonu z dnia 12. stycznia, zatem 7 dni po zaprowadzeniu prowizorycznego rządu. — Korespondent wspomnianego dziennika donosi: „Generałny dyrektor cła, Fan-Tchu, jenerałny dyrektor publicznych nauk, Yu-Piö, jenerałny podskarbi prowincji Li-Tsi, prezydent kryminalnego sądu Hai-Vo, równie jak pierwszy intendant podatku od soli, objęli urzędowania na wezwanie Mandaryna Pih-Kwey i komisarzy. Równocześnie otworzono kościół katolickiej misji, mahometański meczet i budhystańską świątynię. — Policja czuwająca nad publicznym bezpieczeństwem schwyciła wczoraj w nocy całą bandę niebezpiecznych złoczyńców. Wogóle jest stan tego wielkiego miasta dobry, przywóz żywności zabezpieczony a handel zdawał się dźwigać powoli.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Genua, 6. marca. Sąd apelacyjny skazał zeranta dziennika *Movimento* na trzymiesięczne więzienie i 300 lirów kary pieniężnej, ponieważ przedrukował część artykułu, który wzeszłym roku ogłosił Mazzini w dzienniku *Italia* o położeniu Włoch. — *Corriere mercantile* i *Cattolico*, wspominają znowu kilka napadów zbrojczych; zdaje się jednakże, że po użyciu rozmaitych środków bezpieczeństwa rozprószyli się więcej po okolicy. Ogółem, jak donosi *Gazeta di Geneve*, miało wydarzyć się dotąd 26 napadów.

Paryż, 5. marca. Jego król. Mość książę Jerzy saksoński spodziewany jest w ciągu tego miesiąca w Paryżu.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 9. marca.

Oblig. długa państwa 5% 81¹⁵/₁₆; losowane obligacje 5% —; obligacyi długa państwa 4¹/₂% —; 4% —; 3% —; 2¹/₂% —; pożyczka loter. z r. 1834 —; z r. 1839 130¹/₂; z r. 1854 107³/₄; poz. nar. z r. 1854 84³/₄. Oblig. banku —. Akcye bankowe 982. Akcye zakładu kredytowego 261³/₄. Akcye kolei półn. po 1000 zlr. 1913³/₄. Austr.-franc. akcye kolei żelaz. po 500 fr.

z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą —; kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcye kolei nadciskiej —. Kolej cesarzowy Elżbiety 205. Kolej połud. półn. komunikacyjna 188¹/₂. Akcye żeglugi parowej na Dunaju po 500 zlr. 562¹/₂. Akcye żegl. parowej Lloyda po 500 zlr. 392¹/₂. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 zlr. 600. — Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galicyj. 78¹⁵/₁₆. detto węgierskie 80. Amsterdam — Augsburg 195⁵/₈. l. Bukareszt 266¹/₂. Konstantynopol —, Frankfurt 105. Hamburg 77¹/₂. Lipsk — Liwurna 194³/₄. Londyn 10 — 15 — Medyolan 104³/₄. Marsylia 123. Paryż 123¹/₄. Agio duk. ces. 7¹/₄.

Kurs lwowski.

Dnia 9. marca

	gotówka		towarem	
	zlr.	kr.	zlr.	kr.
Dukat holenderski	4	43	4	46
Dukat cesarski	4	45	4	48
Półimperyal zł. rosyjski	8	15	8	19
Rubel srebrny rosyjski	1	35 ¹ / ₂	1	36 ¹ / ₂
Talar pruski	1	32	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 zlr. } bez	79	30	80	—
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne } kuponów	78	50	79	20
5% Pożyczka narodowa	84	—	84	40

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 8. marca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	317.59	— 3 8°	87.8	północny mi.	pochmurno
2. god. popoł.	319.02	0.0°	77.5	zachodni sl.	„
10. god. wiecz.	319.10	— 0.8°	95.7	południowy moc.	„

Wysokość śniegu 7...

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. marca.

Hotel rosyjski: P. Krzysztyniewicz Ludwik, z Nienaszowa.
Hotel europejski: PP. Kramer Ferd., c. k. przeł. obw., z Podhajec. — Czajkowski Adolf, z Bóbrki.
Hotel angielski: PP. Dąbrowski Maryan, z Podhajec. — Sądecki Fran., z Sambora.
Do domu Krynickiego: P. Dębicki Julian, c. k. porucz., z Italii.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 9. marca.

PP. Agopsowicz Deodat, do Krymłowa. — Augustynowicz Seweryn i Bolesław, do Kniaziego. — Bykowski Stan., do Popowiec. — Czajkowski Hip., do Bóbrki. — Cywiński Zeno, do Telaczy. — Karp Piotr, do Jass. — Ochocki Zefiryn, do Zarwanicy. — Potocki Mieczysław, do Kociubinie. — Papara Henryk, do Zubomostów. — Raczyński Felix, do Malnowa. — Steinhuber Wawrz., c. k. porucznik, do Gródka. — Uleniecki Kwiryn, do Jaremkowa. — Wiczynski Włod., do Nowego siola. — Wiktor Tadeusz, do Swirza.

TEATR.

Dziś na scenie polskiej: „**Zemsta**“, komedia w 4 aktach hr. Alexandra Fredry.
Jutro na dochód spiewaczki opery Bertę Moser opera niemiecka: „**Die Ballnacht**.“

KRONIKA.

Dnia 28. stycznia 1858 o godzinie 8 wieczorem włamał się ktoś do mieszkania posiadacza dóbr ziemskich Józefa G. pod liczbą 582³/₄ i uniosł pozłaczony w ogniu serwis srebrny wartości 468 zlr.

Wytoczone zaraz śledztwo policyjne nie doprowadziło do żadnego rezultatu. Dopiero taka sama na d. 27. z. m. w mieszkaniu właściciela dóbr ziemskich Ignacego K. w biały dzień popełniona kradzież naprowadziła na ślad sprawcy. Poszukiwaniom c. k. dyrekcji policyi powiodło się też wykryć go w osobie stojącego bez obowiązku a dwukrotnie już za złodziejstwo inkwirowanego służącego Józefa K. Przytrzymano go na d. 3. b. m. a skradzione u wyżymienionego p. Józefa G. srebra znaleziono zakopane w piwnicy u dawniejszego służącego a dzisiejszego kelnera Teodora Ł.

Obudwóch tak sprawcę jak i przechowywacza oddano już w ręce sprawiedliwości.

— Zrobiono zestawienie, jakie były stosunki temperatury w najgłówniejszych miastach europejskich na dniu 15. stycznia roku bieżącego. W Turynie pokazywał termometer o 8. godzinie zrana +12⁰/₁₀, równocześnie było w Lizbonie +6⁰/₁₀, w Rzymie +3⁰/₁₀, w Wiedniu —0⁰/₁₀, w Paryżu —0⁰/₁₀, w Madrycie —2⁰/₁₀, a w Petersburgu —3⁰/₁₀. Zatem w Turynie, gdzie zwykle bywa zimniejsza temperatura niż w Lizbonie, Madrycie i Rzymie, było tego dnia nierównie cieplej, podobnie jak i w Wiedniu, gdzie dnia tego było znacznie cieplej, niż w Paryżu i w Madrycie; ale już w drugiej połowie stycznia i na początku lutego nastąpiła taka równowaga klimatyczna we Włoszech, że tak w Turynie jak i w Rzymie i Neapolu było do 12 stopni zimna. Dnia 26. stycznia było w Wiedniu: —10.3 zimna, dnia 13. lutego —10.9, dnia 15. lutego —12.3, dnia 24. lutego —12.6, a 25. lutego —13.2. Najdotkliwsze mrozy były w Neapolu Stambule, gdzie mieszkańiec nieprzyzwyczajony do takiej zmiany powietrza,

niema żadnych prawie przyrządzeń, by się ochronić od zimna. Ztąd też było tej zimy w południowych krajach nierównie więcej wypadków słabości i śmierci niż zwykle, a we Francji i w całych Włoszech znajduje się bardzo mało osób, co nie chorowały tej zimy na grype.

Jego Mość Król neapolitański potwierdził projekt olbrzymiej linii telegraficznej. Linia ta ma iść z Neapolu do Otranto, ztamtąd wzdłuż wybrzeża Adryatyku, a potem dalej pod wodą aż do wybrzeży Albanii i Dalmacji, gdzie ma być połączona z telegrafami tureckimi i austriackimi. Linia do Otranto została już rozpoczęta. Oprócz tego zamierza rząd neapolitański urządzić bezpośredni telegraf podwodny między Gaetą i wybrzeżem toskańskim.

— Podług wykazów, przedłożonych kongresowi, było w Stanach zjednoczonych weszłym roku 271 558 podróży (o 41.506 więcej niż w roku 1855, a o 47.486 więcej niż w roku 1856). Między tymi było 243.562 osób, pragnących stale osiąść. Z Anglii przybyło 27.800, ze Szkocji 4.182, z Walii 764, z Irlandji 57.361, z Francji 2.297, z Prus 7.983, z innych państw niemieckich 83.789, a z Chin 5.944.

Rozmaitości nr. 10.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1. Bohomolec Franciszek. Pisarz komedyi i Wydawca Monitora od roku 1764 do 1784.
2. Zbiory archiwalne: List Jerzego II. Króla W. Brytanii do Teodora Potockiego arcybiskupa gnieźnieńskiego z kondolacją po śmierci Augusta II. zawierzytelniający Jerzego Woodward'a posłem Rzeczypospolitej. (Archiwum familijne zbioru W. Hieronima Sadowskiego.)
3. Tabuny i walka byków w Kamardze.